

Zarobiła 17 000 GBP pokazując mycie zębów

3 kwietnia 2023

Młoda Brytyjka zarobiła 17 000 GBP, gdy pozwoliła obcym ludziom podglądać się w internecie w trakcie wykonywania codziennych czynności. Internauci płacili jej, by zobaczyć, jak myje zęby, odkurza mieszkanie albo robi inne, zupełnie „nieseksualne” rzeczy.



30-letnia Bambi Love założyła konto na stronie dla dorosłych w lipcu 2020 roku, czyli w szczycie pandemii, gdy została wysłana na przymusowy urlop. Kobieta, pracująca wcześniej na stanowisku asystentki administratora, musiała dorobić, bo choć pensja na urlopie nie była mała, to też nie była wystarczająca, by swobodnie się utrzymać. Ale młoda Brytyjka zrobiła coś zupełnie innego, niż nakazywałyby „zasady” wybranej strony dla dorosłych – zamiast nagrywać „seksualne”, kuszące filmiki, postawiła na pokazywanie obcym ludziom czegoś zupełnie przeciwnego – zwykłych, codziennych czynności, takich jak mycie zębów czy sprzątanie pokoju. Mieszkanka Derby w hrabstwie Derbyshire przyznaje na łamach mediów, że w szczycie swojej „internetowej kariery” zarabiała aż 550 GBP

miesięcznie, a łącznie zgarnęła na stronie nawet 17 000 GBP.

Młoda Brytyjka twierdzi, że tym, co skłoniło ją do założenia konta na stronie dla dorosłych, była nie tylko potrzeba dorobienia sobie do pensji z przymusowego urlopu, ale też pandemiczna nuda. Kobieta mocno odczuła to, że nie mogła w trakcie lockdownów wychodzić z domu ani spotykać się z przyjaciółmi. A po jakimś czasie Bambi Love spodobała się taka forma dodatkowego zarabiania, dlatego nawet po powrocie do normalności nie zaprzestała nagrywania „nieseksualnych” filmików. Obecnie kobieta traktuje swoją obecność na stronie dla dorosłych jako hobby, które wciąż przynosi jej trochę pieniędzy i zdradza, że wciąż otrzymuje od swoich subskrybentów różne dziwne prośby. „Spełniam osobiste prośby, które mogą być naprawdę szalone. Powiedziałabym, że ogólnie jestem dość otwarta, ale czasami odmawiam, ponieważ czuję się niekomfortowo lub to, o co proszą mnie internauci, jest po prostu niewykonalne!” – mówi.

Bambi Love wyznaje też, że nagrywanie filmików ze swoją osobą w roli głównej i wrzucanie ich do sieci okazało się dla niej dobrym sposobem na zwiększenie poczucia własnej wartości. „Nudziło mi się podczas lockdownu i pomyślałam, że to dobry sposób na zarobienie dodatkowej gotówki. Kolejnym ważnym elementem [tego przedsięwzięcia] było dla mnie budowanie poczucia własnej wartości. Nigdy nie byłam najbardziej pewną siebie dziewczyną, ale ciągłe komplementy od nieznanomych naprawdę pomogły mi pokochać siebie. Odkąd dołączyłam, otrzymałam kilka absolutnie dziwacznych próśb od ludzi. Ktoś, co do kogo przypuszczam, że ma fetysz pasty do zębów, zapłacił mi 60 funtów za wysłanie mu trzyminutowego filmu, na którym myję zęby” – opowiada Brytyjka.

I dodaje: „Ktoś zapłacił mi też 100 funtów za chodzenie boso po kromkach chleba” – powiedział, że podoba mu się myśl o odcisku stopy. „Ciągłe jestem proszona o sfilmowanie siebie podczas wykonywania normalnych prac domowych, takich jak odkurzanie i zmywanie naczyń, czasem w stroju pokojówki,

czasem w pełnym ubraniu. I jestem proszona o robienie wielu »ignorowanych filmów«, gdzie ludzie płacą mi za wideo, na których udaję, że nie wiem, że jestem filmowana”.

30-letnia Brytyjka mówi, że są jednak granice obnażania się przez nią w internecie. I granice te wcale nie muszą dotyczyć kwestii rozebrania się przed kamerą. „Niektórym prośbom wyznaczam granicę, ponieważ są one po prostu zbyt dziwne. Jeden z subskrybentów poprosił mnie o wysłanie mu postem skrawków włosów i paznokci w zamian za dużo pieniędzy – ale odmówiłam. Inny facet poprosił mnie, żebym pomalowała się na niebiesko, przebrała za jagodę i tańczyła dla niego, co wydało mi się bardzo dziwne. A niektóre rzeczy, o które jestem proszona, są po prostu niewykonalne, na przykład ktoś chciał, żebym wykąpała się w wannie pełnej fasolki po bretońsku. Potrzebowałabym 200 puszek fasoli lub czegoś takiego, aby to zadziało – więc musiałabym od niego zażądać fortuny”.

Na co dzień jednak Brytyjka czerpie przyjemność z pokazywania się w internecie w trakcie wykonywania zwyczajnych czynności. Problemu z tym nie ma też jej mąż, który, jak twierdzi kobieta, ma ją w pełni we wszystkim wspierać.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Na podstawie: StokesenTinel.co.uk

Zdjęcia: Bambi Love (SWNS)

Źródło: PolishExpress.co.uk